# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok III** **Warszawa, poniedziałek 21 maja 1928 r.** **Nr. 16 (115)**




## SPRAWY POLSKIE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

*Frankfurter Ztg. 19.V.* Koresp. z Warszawy omawia eksposé Min. Zaleskiego i pisze, że było ono utrzymane w spokojnym tonie, zupełnie nie zawiera jakichś niespodziewanych zwrotów. Jak zwykle, Minister i teraz podkreślił dążenie Polski do utrwalenia pokoju i do czynnej współpracy międzynarodowej. Minister opowiedział się za projektem Kelloga, ale stanowczo zastrzegł, że wszelkie postępowanie rozjemcze musi opierać się na istniejących traktatach. Kor. zaznacza, że przewidywane przez Ministra zniesienie ograniczeń weterynaryjnych przy wywozie bydła będzie dopiero wówczas możliwe, gdy polska służba weterynaryjna — szczególnie na wschodzie— będzie należycie rozbudowana. Mówiąc o Litwie, Minister wyrażał się umiarkowanie, choć z pewnym przekąsem; spodziewa się on, że mimo wszystkich trudności zwycięży w rokowaniach zdrowy rozum.

*Berliner Tageblatt 20.V* pisze, że mowa min. Zaleskiego była obszerna i monotonna. Odnosiła się ona do kilku szczegółów w sprawach aktualnych, niemających jednak większego znaczenia, a pominęła sprawę podróży rzymskiej i stosunków rosyjsko-francuskich.

*Tägliche Rundschau 20.V* w art. p. t. „Fantazje polskiego ministra spraw zagranicznych", występuje przeciwko zawartej we wczoraszej mowie min. Zaleskiego zapowiedzi, iż Liga Narodów będzie musiała obecnie rozważyć, czy egzaminowanie dzieci, zgłoszonych do szkoły, powinno być utrzymane, czy nie. Zapowiedź ta pozostaje, jak oświadcza dziennik, w jaskrawej sprzeczności z orzeczeniem trybunału haskiego.

*Börsen-Kurier 20.V,* omawiając mowę min. Zaleskiego, przychodzi do wniosku, że miała ona na celu nie tyle stworzenie atmosfery pomyślnej dla rokowań, ile usprawiedliwienie sytuacji obecnej ze strony Polski przez powoływanie się na trudności, istniejące w Polsce. Dziennik stwierdza. że ostrożne i łagodzące zwroty, mówiące o hasłach i kryzysach, świadczą dodatnio o osiągniętej poprawie w formach towarzyskich, istniejących między Niemcami a Polską od czasu Locarna i Genewy, oraz o istotnej woli pojednawczej. Dziennik zaznacza, że przykre wrażenie tylko musi sprawić zadowolenie, z jakiem min. Zaleski mówił o wyroku trybunału haskiego.

*Deutsche Tageszig. 20.V* pisze w ostrym tonie, że wszelkie widoczne próby polskiego ministra spraw zagranicznych, zmierzające do zrzucenia winy za zwłokę w rokowaniach handlowych na Niemcy, nie osiągną celu, gdyż Niemcy mogą odpowiedzieć na to prostem wskazaniem na niesłychaną cierpliwość i pojednawczość, jaką okazała delegacja niemiecka dotychczas w rokowaniach. W czasie, gdy Niemcy oświadczały gotowość do ustępstw, które wywołały nawet poważne obawy i zastrzeżenia w niemieckich kołach gospodarczych, Polska szukała tylko nowych wybiegów, aby rokowania opóźnić. Jakiejkolwiek ustępliwości Polski nie można było zauważyć. Pozatem niepomyślną atmosferę stworzyły nie Niemcy, ale tylko Polska, która przez wydanie dekretu granicznego udowodniła, jak mało zależy jej na prawdziwem porozumieniu z Niemcami.

### POLSKA A LITWA.

*Musu Vilniaus žinios 16.V (Kowno)* zaznacza, że posiedzenia polsko-litewskiej komisji bezpieczeństwa i odszkodowań w Kownie, miały li tylko informacyjny charakter. „Przewodniczący delegacji polskiej p. Hołówko — pisze m. inn. dziennik — wyjeżdżając z Kowna, oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony z wyników pracy komisji. Należałoby stąd wyciągnąć wniosek, że dla dyplomacji polskiej narazie ważne są nie tyle konkretne wyniki rokowań z Litwą, ile sam fakt prowadzenia ich". Zdaniem dziennika, nie należy optymistycznie zapa-

trywać się na bieg rokowań, jeżeli na każdym kroku w stosunkach polsko-litewskich natrafia się na „niezagojoną ranę“ w sprawie Wilna. Zgóry można było przewidzieć, że proponowany przez Polskę pakt o nieagresji będzie dla Litwy nie do przyjęcia, albowiem stanowisko Polaków — jeżeli chodzi o sprawę sporu terytorjalnego — jest wręcz sprzeczne z litewskiem. „Linji demarkacyjnej nie możemy uważać za granicę z Polską. Dlatego też proponowany przez Polskę projekt nie może być przez nas przyjęty. To samo należy powiedzieć i o innych układach, dotyczących zagadnień technicznych. Podczas rokowań w Berlinie. Polacy usiłowali obejść sprawę Wileńską, wprowadzając dla linji demarkacyjnej inną nazwę, mianowicie — granicę celną. Wszakże jest jasne, że i w sprawach komunikacyjnych, bez rozwiązania zasadniczego sporu, w naszych stosunkach z Polakami, zawsze będzie istniała luka, utrudniająca porozumienie“.

*Lietuvos Aidas 16.V* w art. wst. z racji 10-o-lecia niepodległości Litwy, nawiązuje do trudnych warunków powstania państwa litewskiego i przypomina czasy unji polsko-litewskiej, podkreślając, że wiek XVII—XIX był okresem upadku Litwy. Dziennik wyraża zadowolenie z tego powodu, że pierwszy okres niepodległości państwa litewskiego wypadł „nader pomyślnie“ pod każdym względem. „Z jednego tylko powodu smutek — dodaje dziennik — przesłania naszą radość — oto przewrotny sąsiad południowy drogą oszukańczą zagarnął Wilno, prawdziwą stolicę Litwy, i jedna trzecia część ziem litewskich jeszcze dotychczas cierpi pod jarzmem Białego Orła. Lecz fakt ten nie powinien nas zasmucać. Przeciwnie, niechaj sprawa oswobodzenia Wilna stanie się dla nas tem samem hasłem, jakiem była niepodległość w czasach przedwojennych. Wywalczenie niepodległości było sprawą daleko cięższą, niż oswobodzenie Wilna, pomimo to wodzowie naszego narodu potrafili ją urzeczywistnić. Naszym przeto świętym obowiązkiem jest wykonanie pozostałej reszty zadania. I my go wykonamy“.

*The Daily News 17.V* pisze, że Woldemaras przyjeżdża do Londynu głównie w celu omówienia z Chamberlainem kwestji polsko-litewskiego konfliktu. Kwestja ta figurować będzie na porządku dziennym czerwcowej sesji Rady Ligi, na której ma być obecny Chamberlain. Stanowisko Kowna wobec zalecenia Mocarstw co do porozumienia się z Polską, może być przyczyną poważnych trudności dla Chamberlain'a, gdyby obecnie zwrócono się do niego w tej sprawie. Sam Woldemaras uważa omawiany konflikt za ewetualny powód wojny, — pisze autor, — wobec czego niewątpliwie zrozumie, że wszelki krok w kierunku zlikwidowania konfliktu zjedna mu wdzięczność Europy.

*Le Temps 15.V* pisze: przerwanie rokowań polsko-litewskich w Kownie nie jest bynajmniej faktem pocieszającym a mówiąc otwarcie, strony są dalekie od zgody, nawet od zgody w sprawach gdzieindziej nie budzących wątpliwości. Rokowania wogóle toczyły się w atmosferze niezbyt przyjaznej, gdyż w Kownie sfery nacjonalistyczne usiłowały wywierać nacisk na rząd, celem przeszkodzenia porozumieniu z Polską. Autor sądzi, że Woldemarosowi zresztą b. mało potrzeba, aby się przeciwstawiać porozumieniu z Polską. Nawet zalecenie Ligi Nar. tłumaczył on początkowo w dowolny sposób. Sesja czerwcowa Rady Ligi Nar. nie będzie mogła stwierdzić postępu poważniejszego w sprawie, która zagraża stale pokojowi na wschodzie Europy. Twierdzenie Litwy, że nie może ona z Polska zawrzeć paktu przyjaźni i paktu rozjemczego, zalecąnego przez Ligę, a to na skutek braku między obu krajami granic i normalnych stosunków jest argumentem rozbrajającym, gdyż właśnie chodzi o zaprowadzenie normalnych stosunków. Dziwnie to brzmi, że dwa państwa, członkowie Ligi Nar. a więc równie zobowiązane do przestrzegania statutu Ligi, nie mogą zawrzeć zaleconego przez tę Ligę paktu przyjaźni i paktu nieagresji z powodu swego szczególnego położenia.

Autor dalej rozważa sprawę Wilna i zaznacza, że po decyzji Rady Ambasadorów do tego, nie można powracać. A jednak powinno dojść do porozumienia polsko-litewskiego, które narzuca się siła rzeczy. Z powodów zaś, których Litwini nie chcą bliżej określić, oraz dzięki wpływom tym samym, które przeciwstawiają się wszelkiemu zgrupowaniu się państw bałtyckich, Kowno nie chce porozumienia z Polską, poświęcając świadomie zasadnicze interesy Litwy.

*Le Temps 16.V* pisze, że przewodniczący polskiej delegacji nacz. Hołówko swojem oświadczeniem dał nowy dowód dobrej woli i cierpliwości rządu polskiego, który nie wyrzeka się nadziei, że zdoła doprowadzić do tego, aby w Kownie zwyciężyła idea pokoju, której Polska jest orędowniczką w Europie Środkowej.

### POLSKA A NIEMCY.

*Vossische Ztg. 20.V* pisze, z powodu interpretacji polskiej wyroku haskiego w sprawie szkół mniejszości narodowych, że należy tę sprawe dokładniej wyjaśnić, gdyż sa oznaki, że może się ona rozwinąć w spór, który znów już po raz 8-my oprzeć się będzie musiał o Ligę Narodów. Niemcy na polskim Górn. Śląsku sa bardzo poruszeni sposobem, w jaki tłumaczy się wyrok haski ze strony polskiej. Sadzą oni, że wyrok ten nie będzie miał żadnego praktycznego znaczenia dla rodziców dzieci szkolnych i położenie ich obecnie stanie się jeszcze trudniejsze, niż było dotychczas. Jeżeli rzeczywiście władze polskie żądają oświadczeń, równoznacznych z przysięgą, to Niemcy uciekną się ponownie do skargi przed forum Ligi Narodów.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Der Tag 20.V.* Koresp. z Warszawy omawia głosy prasy polskiej o wyborach w Niemczech i zaznacza, że prasa lewicowa oraz część prasy zbliżonej do marsz. Piłsudskiego życzy sobie zwycięstwa partyj lewicowych. Większość jednak dzienników — pisze koresp. — podziela zdanie, że w Niemczech wszystkie partje co do rewizji granic z Polską są zgodne. Zważywszy ciągłą obawę Polaków o „nepewne granice“, jest zrozumiałe, że najbardziej aktualną sprawą jest to, jak się ustosunkuje polityka niemiecka po wyborach do Polski. Rozumie się pra-

wica niemiecka jest bête noire dla całej polskiej prasy.

*Münchner N. Nachrichten 20.V* piszą, że wystarczy wskazać tylko na „szwindel"rozbrojenia i zacięte podtrzymywanie status quo traktatu Wersalskiego przez Poincaré'go, aby udowodnić, jak śmieszne jest stanowisko pacyfistów niemieckich. Wielka Koalicja niemiecka byłaby bardzo wygodna dla francuskiej polityki zagranicznej, znajdującej się pod kierownictwem nacjonalistów francuskich. Dziennik z tych względów pisze, że kto odda głos na lewicę, ten „przyczyni się do powstania tej koalicji i wyrządzi interesom i powadze Niemiec i prawdziwemu pokojowi niezmierną szkodę".

*The Daily Herald 17.V.* Kor. z Paryża przewiduje wzmocnienie się elementów demokratycznych podczas wyborów w Niemczech, co wzmocni stanowisko Stressemanna. Tak i wynik może mieć bezpośredni wpływ na kwestję militarnej okupacji Nadrenji. Bezwzględnie przyczyni się on do zmniejszenia sił okupacyjnych i przyśpieszenia terminu całkowitej ewakuacji.

### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Prasa litewska 16 — 18.V* omawia przebieg uroczystości 10-lecia niepodległości Litwy.

*Lietuvos Aidas 16.V* wyraża zadowolenie z powodu przyjazdu oficerów niemieckich na uroczystości litewskie. Prezydent Litwy Smetona udekorował Krzyżem Pogoni szefa niemieckiego sztabu generalnego płk. Schreder'a, a trzech innych oficerów niemieckich — orderem Gedymina.

*Rytas 16.V*, omawiając przybycie wycieczki Litwinów amerykańskich do Kowna, zaznacza, że ks. Albaviczius — przewodniczący wycieczki, w odpowiedzi na powitania władz litewskich, podkreślił z naciskiem, że wycieczka przybyła z tego kraju, gdzie panuje wolność i że tylko dzięki tej wolności Litwini amerykańscy mogli w ciężkich czasach powstawania państwa litewskiego wesprzeć je materjalnie i moralnie. Według dziennika, wycieczka amerykańska przybyła na Litwę w celu zorjentowania się i wyrobienia sobie poglądu na to, czy Litwa idzie właściwą drogą, czy też stoi na rozdrożu.

*Lietuvos Žinios 18.V* (który ukazał się po raz pierwszy po miesięcznem zawieszeniu), we wstępnym artykule p. n. „Wracając do pracy" przypomina, że z powodu zawieszenia dziennik poniósł duże straty materjalne i że zmniejszył się jego wpływ moralny na czytelników. „U nas, na Litwie, — pisze dziennik — stosunek prasy jest swoisty. Z tego też powodu niektórzy przypuszczają, że pisma opozycyjne wcześniej lub później będą zamknięte, podobnie jak w Moskwie".

### PAKT KELLOGA I M. ENTENTA.

*L'Echo de Paris 19.V* pisze o konferencji Małej Ententy, że pięć ostatnich miesięcy nie było pomyślnych dla trzech dyplomacji sprzymierzonych. Kwestja optantów w Genewie przybrała nagle obrót pomyślny dla Węgier. Sprawa Gothardu ujawniła rozdźwięk w trzech państwach sprzymierzonych. Ale kwestją najważniejszą jest traktat w Trianon. Uroczysta aprobata Mussoliniego, podróż parlamentarzystów włoskich do Węgier, podziękowanie, jakie otrzymał jeden z synów lorda Rothermera w parlamencie węgierskim, nadają temu wszystkiemu znaczenie międzynarodowe.

Bezwątpienia ministrowie Małej Ententy porozumieją się ,aby nadać pomyślniejszy bieg rzeczom. Pełna znaczenia jest mowa ministra czechosłowackiego w Pradze, pana Osuskiego. Takie manifestacje ze strony dyplomatów Małej Ententy nie są bez znaczenia, szczególniej jeżeli są popierane przez Francję, gdyż mogą przywieść p. Bethlena i jego zwolenników do poczucia rzeczywistości. Należałoby jednak sobie życzyć, aby w Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji zdawano sobie lepiej sprawę z niebezpieczeństwa, którem grozi nazewnątrz walka partji, i aby państwa, które zwyciężyły Węgry zaznaczyły wyraźniej swą stanowczość.

*L'Action Française 18.V* pisze, że pakt Kelloga zaniepokoił państwa, które wzmocniły innemi umowami, zawartemi w ramach Ligi Nar., b. niepewne gwarancje Ligi. Jeżeli prawdą jest, że formuła amerykańska rujnuje Ligę genewską, to tembardziej niszczy ona traktaty defensywne, które zawarła Francja. Radykalne dzienniki niemieckie i angielskie oskarżają Francję, że przez swe zastrzeżenie w pakcie Kelloga, pracuje na rzecz poczynań wojennych. Sama Liga Nar. zaniepokoiła Rumunję przez swe stanowisko w sprawie optantów, a kampanja lorda Rothermere'a za rewizją traktatu w Trianon, nęci do ogólnej rewizji traktatów. Wątpliwości budzi także niepewna postawa rządu czechosłowackiego, na dowód czego autor cytuje ciekawe uwagi na ten temat z „L'Indépendance Roumaine".

## NOTATKI I INFORMACJE.

### RÓŻNE.

*La Tribuna 19.V* w korespondencji z Londynu kładzie nacisk na poprawienie się sytuacji międzynarodowej Persji dzięki poparciu W. Brytanji. Układ celny, zawarty między W. Brytanją a Persją daje wielkie przywileje pierwszej: w zakresie taryf celnych, w pozwoleniu przeprowadzenia linji powietrznej i t. d. Ogółem, widoczne jest, że stosunki anglo-perskie staną się coraz serdeczniejsze, co wywrze wpływ korzystny na stosunki W. Brytanji z Indjami. Co do Persji zaś, będzie miała ona silniejszą pozycję wobec swych sąsiadów Sowietów.

### ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

*Corriere della Sera 16.V.* I carri armati (O zbrojeniach).

*Il Popolo d'Italia 15.V.* Komunikat polsko-litewski o przebiegu układów w Kownie.

*La Tribuna 16.V.* La Turchia che rinasce.

*Il Giornale d'Italia 15.V.* La difesa dello statuto. (O reformie parlamentarnej).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40